

Kalendarium życia bł. Władysława Bukowińskiego

(p. tabl. 5.4 na stronie 124a *Albumu*)

Ks. Władysław Bukowiński urodził się dnia 22 grudnia 1904 roku wg „starego stylu” (tzn. 4 stycznia 1905 roku wg kalendarza gregoriańskiego) w Berdyczowie, dawnej guberni kijowskiej. Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej został zapisany w księgach ludności gminy Obrazów powiatu Sandomierz.

Ojciec Władysława – Cyprian Józef Bukowiński (†1952 w Krakowie) pochodził z rodziny ziemiańskiej powiatu sandomierskiego z majątku rodzinnego Święcica. Przed pierwszą wojną światową był dyrektorem cukrowni należących do Spółki Kijowskiej.

Matka – Jadwiga Scipio dei Campo († 1918 w Płoskirowie na Podolu) pochodziła ze spolszczonej rodziny włoskiej. Brat jej Michał jest jednym z pierwszych promotorów lotnictwa i polskich amatorów pilotów sportowych. Protoplastą tej rodziny był Piotr Scipio dei Campo marszałek dworu królowej Bony.

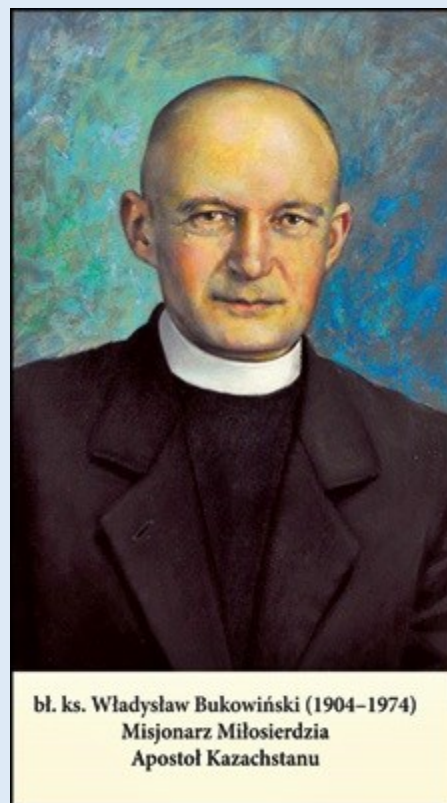
Rodzeństwo: Siostra – Irena z Bukowińskich Dawidowska († 1930 w Gdyni). Brat przyrodni – Zygmunt, syn Wiktorii, drugiej żony Cypriana († 1972 w Krakowie), rodzonej siostry matki Władysława, mieszka we Wrocławiu z żoną i córkami.

Ks. Władysław był związany bardzo silnymi uczuciami z najbliższą i liczną dalszą rodziną i przywiązywał przez całe życie dużą wagę do kontaktów rodzinnych; starał się wpływać na wychowanie młodzieży, odwiedzał i korespondował z całą rodziną, a szczególnie z bratem Zygmuntem.

Ks. Władysław uczył się w latach dziecińczych w domu, wykazując ogromne zdolności umysłowe. W 1914 roku rozpoczął naukę w gimnazjum rosyjskim w Kijowie, potem uczył się od 1917 roku w polskim gimnazjum w Płoskirowie.

W 1920 roku młody Władysław wraca z rodziną do Polski. Ojciec jego po powrocie do kraju jakiś czas dzierżawił od swego brata Gustawa rodziną Święcicę, a następnie administrował majątkami Potockich w Pisarach i Krzeszowicach koło Krakowa.

Po odbyciu kursów eksternistycznych Władysław w dniu 24 września 1921 roku zdaje maturę w Krakowie i w tymże roku rozpoczyna studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.



bł. ks. Władysław Bukowiński (1904–1974)
Misjonarz Miłosierdzia
Apostoł Kazachstanu

1921-1926

Studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim

Z ówczesnego grona profesorów najwięcej zyczliwości okazywali ks. Władysławowi i młodzieży kresowej profesorowie UJ: J. Kallenbach, Roman Dybowski, Ernest Maydek, Roman Prawoczeński, Fryderyk Zoil, St. Estreicher, a także profesor Akademii Górniczej Jan Krauze i prezydent Krakowa Karol Rotte.



Tytuł magistra prawa otrzymuje Władysław Bukowiński w czerwcu 1926 roku po odbyciu czteroletnich studiów prawnych i zdaniu egzaminów. W tych samych latach (1923-1925) studiuje i kończy Szkołę Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ.

W okresie studiów intensywna organizacyjna praca w Akademickim Kole Kresowym, skupiającym przybyłych z Kresów studentów, oraz kontakty ze Stowarzyszeniem Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich (do szczególnie życzliwych studentom należeli: Jan Głębocki, Franciszek Potocki, Natalia Chodkiewiczowa, Stefania Małachowska, Czesław Pruszyński).

W latach 1925 do końca września 1926 roku Władysław Bukowiński jako korektor pracuje w redakcji „Czasu” współpracując z redaktorami Antonim Beaupré i Edwardem Paszkowskim.

Prace Koła Kresowego obejmowały, poza samokształceniem, także pomoc materialną dla bardzo często głodującej młodzieży, przybyłej spoza granic Polski. W tym celu Koło organizuje bale dobroczynne i różne dochodowe imprezy; młodzież studencka uczy się i bawi się z całą pasją i żywotnością w czym prym wiódł Władysław Bukowiński.

Zawiązane w tym czasie przyjaźnie trwają do końca życia. Do grona najserdeczniejszych przyjaciół z Koła Kresowego należeli: Karol Górski, Wincenty Taurogiński, Karol Estreicher, Marian Szyszko-Bohusz, Bronisław Halicki, Konstanty Korszon, Jadwiga Krasicka, Irena Prawoczeńska-Niewodniczańska, Maria Żurowska, St. Żejmo-Żejmis, Eugeniusz Panow, Ksawery Pruszyński, Karol Ryglewicz, Henryk Stachurski, Józef Horodyński i Wacław Iwaszkiewicz – pierwszy prezes Koła.

Na uwagę zasługuje trwała przyjaźń od czasów studiów i pracy w Kole z Walerianem Terajewiczem, z którym od nowa w 1965 roku nawiązana korespondencja trwała do śmierci lekarza w 1971 roku. Umacniali się wzajemnie misjonarz z Kazachstanu i lekarz murzynów z Barbados Archipelagu Małych Antyli. Niestety korespondencja zaginęła po śmierci ks. Władysława.

1926-1931
Studia na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Jagiellońskiego

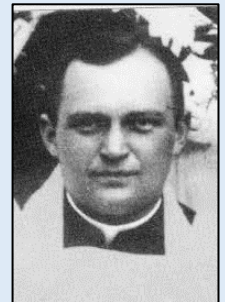
Powołanie do stanu kapłańskiego odczuwał ks. Władysław już na trzecim roku prawa, ale postanowił ukończyć rozpoczęte studia prawnicze. Okres studiów prawniczych i teologicznych był okresem kształtowania ideologicznego i patriotycznego; umiłowania wzniosłych tradycji dziejowych, szczególnie idei jagiellońskiej – poszanowania ideologii ludzi i narodów, wolności sumienia i przekonań osobistych.



Teologia dała formację wewnętrzną i kapłańską. Według własnych słów ks. Władysława, to właśnie ukształtowanie pomogło w najcięższych okresach Jego życia „zachować godność osobistą i kapłańską”.

28 VI 1931

Ks. Władysław otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze na Wawelu z rąk ks. metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy. Jednocześnie uzyskał od ks. metropolity obietnicę, że po kilkuletniej pracy w archidiecezji krakowskiej, z tytułu odpracowania za studia, będzie mógł przenieść się do pracy w którejś z diecezji kresowych, ze względu na szczególne swoje osobiste powołanie do pracy duszpasterskiej na ziemiach wschodnich.



1. IX 1931 – 18. VIII 1936

Praca w diecezji krakowskiej

1. IX 1931 – 30. VI 1935 Początkowo ze względu na słaby stan zdrowia zostaje ks. Władysław skierowany do gimnazjum pod wezwaniem św. Teresy w Rabce, prowadzonym przez Irenę, Zofię i Krystynę Szczuka. Oddaje się pracy katechetycznej, wychowawczej i społecznej. Czynnie uczestniczy w szkolnym Kole „Caritas” i w innych organizacjach szkolnych. Z gronem wychowanek utrzymuje żywy kontakt do końca życia.



Sierpień 1935 – sierpień 1936 Praca duszpasterska w Suchej Beskidzkiej. Pracował jako wikariusz i katecheta w szkole powszechnej oraz prowadził opiekę nad chorymi i biednymi (okrycie swoim futrem cyganki).

W tym czasie organizuje w Suchej [Beskidzkiej] sekcję stowarzyszenia akademickiego „Odrodzenie” z młodzieży studiującej w Krakowie, zamieszkałej w Suchej.

18. VIII 1936 Z Suchej wyjeżdża wprost na Kresy, do Łucka, żegnany kwiatami i łzami. Ze środowiskiem tym, mimo, że pracował tylko jeden rok, utrzymuje kontakt do końca życia. Odwiedza podczas powojennych przyjazdów do Polski w latach 1965, 1969 i 1973 – zatrzymuje się w zaprzyjaźnionym domu Janiny z Bartoszków-Płazakowej.



18. VIII 1936 – 17. IX 1939

Praca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łucku

Ks. Władysław wykłada w Seminarium Duchownym w Łucku katechetykę i socjologię do chwili rozpoczęcia wojny. (Rektorem seminarium w 1939 roku był ks. kanonik Antoni Jagłowski, wice-rektorem ks. dr Bronisław Drzepecki).

Ks. Władysław od 1938 roku był jednocześnie generalnym sekretarzem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej (poprzednikami jego, dyrektorami instytutu, byli: ks. Franciszek Skalski, ks. Adolf Kukuruziński i ks. Marian Sokołowski) oraz dyrektorem Wyższego Instytutu Wiedzy Religijnej i zastępcą redaktora „Życia Katolickiego”

Bardzo szeroki jest zasięg pracy wychowawczej i społecznej ks. Władysława w seminarium i w całej diecezji łuckiej, gdyż był także wykładowcą religii w szkołach, dzięki czemu miał bezpośredni kontakt ze społeczeństwem.

17.IX 1939 – 22. VIII 1940

Proboszcz katedry łuckiej

Ks. Biskup Adolf Piotr Szelażek mianował ks. Władysława proboszczem parafii katedralnej w Łucku w związku z koniecznością wyjazdu z Łucka ks. Mariana Sokołowskiego, poprzedniego proboszcza. Pełni trudną w tym okresie rolę proboszcza. Katechizuje dzieci, w kazaniach i kontaktach osobistych podtrzymuje parafian, poświęca się pracy charytatywnej, opiekuje się uciekinierami z centralnej Polski i żołnierzami z rozproszonych oddziałów wojska polskiego, a także rodzinami wywiezionych.



22. VIII 1940 – 26. VI 1941 – Uwięzienie przez NKWD

Przebywał w więzieniu łuckim koło Zamku i kościoła katedralnego. Władysław Bukowiński oraz ks. Stanisław Kobylecki cudem uniknęli śmierci w dniu 23 czerwca 1941 roku w czasie masowego rozstrzeliwania więźniów przed wejściem Niemców.

27. VI 1941 – 3. I 1945

Dalsza praca na stanowisku proboszcza w katedrze łuckiej

Mimo namów do opuszczenia miasta ze względu na możliwość ponownego uwięzienia ks. Władysław pozostaje na swoim duszpasterskim stanowisku proboszcza zarówno podczas okupacji niemieckiej jak i po wkroczeniu wojsk sowieckich.

Pełnione przez niego obowiązki to katechizacja dzieci, stała opieka nad rodzinami więźniów, ratowanie dzieci żydowskich i ukrywanie ich w rodzinach katolickich, dokarmianie i opieka nad masowo przybywającymi ofiarami z pogromów banderowskich, dożywianie jeńców sowieckich masowo umierających z głodu w więzieniu, oraz kontakty z komendantem AK „Adamem”.

1943 – 1944 – okres lat nienawiści, napadów nacjonalistów ukraińskich i odwetów, walka ośrodków samoobrony (Przebraże, Antonówka), rzezi w noc wigilijną na peryferiach miasta Łucka, walk partyzanckich z Niemcami, likwidacji Żydów – był najcięższym przeżyciem ks. Władysława z całego jego życia. Ten okres nienawiści był psychicznie cięższy dla niego, niż późniejsze 13 lat obózów karnych.

Złoty Krzyż Zasługi z mieczami otrzymał ks. Władysław w 1944 roku za pomoc uciekinierom i jeńcom. Krzyż ten został zweryfikowany przez PRL i zarejestrowany w wykazie nr IV, z dnia 15 stycznia 1968 roku, pozycja 21 przez Zarząd Główny ZBOWiD-u w Warszawie.

4. I 1945 – 10. VIII 1954 – Więzienia i obozy pracy

Aresztowanie ks. Władysława nastąpiło w nocy dnia 3-go na 4-ty stycznia 1945 roku, jednocześnie z ks. biskupem Adolfem Piotrem Szelażkiem i ks. Karolem Gałęzowskim. Przez 18 dni przebywali księża odseparowani od siebie w Budynku Bezpieczeństwa Publicznego w Łucku, gdzie przeprowadzono wstępne śledztwo.

22. I 1945 Wywieziono więźniów z Łucka do Kowla autem ciężarowym, a następnie koleją do Kijowa wprost do więzienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego.

Datę wyjazdu z Łucka uważał ks. Władysław za przełomową w swoim życiu – jako wyjazd na Wschód, gdzie widział swoje powołanie. W tym okresie zostali również aresztowani (w końcu grudnia) kapłani w Żytomierzu: ks. dr Bronisław

Drzepecki i ks. Stanisław Szczypta, ks. dr Adolf Kukuruziński i o. Aleksander Beń, franciszkanin z Kamieńca Podolskiego oraz ks. dr Józef Kuczyński z Dnieprodzierżyńska na Podolu. Księża ci byli uprzednio delegowani z Łucka przez ks. bpa A. P. Szelażka do tychże miejscowości, zamieszkałych częściowo przez katolicką ludność polską w celu opieki duszpasterskiej. Wyżej wymienieni kapłani po aresztowaniu zostali również przewiezieni do więzienia NKWD w Kijowie, ale umieszczeni oddzielnie. Po aresztowaniu księży, miejscowa ludność polska z inicjatywy Julii Bojarskiej z Kamieńca Podolskiego zorganizowała dostarczanie paczek do więzienia.

Styczeń 1945 – czerwiec 1945 **Śledztwo w więzieniu NKWD w Kijowie.**

Wszyscy kapłani (ośmiu) zostali oskarżeni o zdradę władzy radzieckiej na rzecz Watykanu, przy czym głównym oskarżonym był ks. bp A.P. Szelażek, Zarzucano przesłanie papieżowi „oszczerczego” sprawozdania za lata 1939-1941, którego odpis znaleziono w kurii, a także za działalność duszpasterską i kontakty z AK. Śledztwo było męczące i uciążliwe, zakończone aktem oskarżenia.

Czerwiec 1945 - lipiec 1945 **Więzienie ogólne w Kijowie**

Po zakończeniu śledztwa wszystkich siedmiu kapłanów i biskupa przeniesiono do więzienia ogólnego w Kijowie i umieszczono początkowo w jednej celi tylko z kilkoma innymi świeckimi skazańcami. Po miesiącu przeniesiono ks. Władysława z ks. biskupem A. P. Szelażkiem oraz z ks. B. Drzepeckim, ks. J. Kuczyńskim i na krótki okres z ks. A. Kukuruzińskim do wielkiej sali w tymże więzieniu, gdzie było już około pięćdziesięciu różnych, innych więźniów, kryminalistów i politycznych.

Jakiś czas byli w tej celi także biskup grekokatolicki Hryhorij Chomyszyn, jego sufragan Iwan Latyszewskij ze Stanisławowa.

W grudniu 1945 roku na wskutek starań międzynarodowych i Stolicy Apostolskiej deportowano do Polski ks. biskupa A.P. Szelażka, który zamieszkał i zmarł w rezydencji biskupów pomorsko-pelplińskich na Zamku Bierzgłowskim koło Torunia.

W końcu czerwca 1946 roku każdemu z księży odczytano zaocznie zasądzony wyrok skazujący na 10 lat karnych obozów pracy. W lipcu 1946 roku przewieziono księży z Kijowa do Charkowa, a stamtąd każdego oddzielnie do różnych obozów.



1946 – 1950 – Obozy czelabińskie

Ks. Władysław od lipca 1946 roku do listopada 1947 roku przebywał w jednym z obozów czelabińskich. Ciężka praca przy wyrębie lasów i kopaniu rowów w chłodzie i niedostatku pożywienia.

1947 – 1949 – Pobył w obozie w miejscowości Bakał w obwodzie czelabińskim na Uralu. Okres najcięższych prac i głodu, ale i pracy apostołskiej. Ks. Władysław w szpitalu więzienia w Czelabińsku przechodzi ciężkie zapalenie płuc. Po przeżytych kryzysie choroby pomaga i utwierdza chorych w wierze.

1950 – 10. VIII 1954 Obóz w Dżekazganie położony około pięciuset km od Karagandy. Praca w kopalni miedzi „Pokro” około 300 m. pod ziemią w temperaturze około czterech stopni Celsjusza i w stałej wilgoci. Była to bardzo ciężka dwunastogodzinna praca przy wydobywaniu rudy miedzi. Ks. Władysław ładował rudę ręczną szuflą na wózki – norma dzienna 12 ton; między innymi pracami przygotowywał drewniane korki do ładunków wybuchowych i miał obowiązek roznoszenia ich i umieszczania na wysokości ponad pięciu pięter na różnych odległych pochylniach (korytarzach).

W tej samej kopalni miedzi „Pokro” pracuje dużo Polaków, między innymi: ks. Waław Bekisz, ks. Stanisław Bohatkiewicz, o. Ryszard Grabski – kapucyn, o. Władysław Wilmański – franciszkanin, ks. Michał Woroniecki – misjonarz.

Kapłani nie ustają w apostołstwie. Ich działalność duszpasterska sięga daleko poza obóz dla przesiedleńców. Ks. St. Bohatkiewicz wysyła listy pasterskie na święta kościelne i narodowe, podtrzymuje wiarę i ufność. Listy te są dziś dokumentem tamtych czasów.



Ks. Władysław po pracy odwiedza chorych w szpitalu obozowym, umacnia w nadziei i w wierze, udziela sakramentów, pobudza do samokształcenia. Umie z każdym nawiązać kontakt. Wiosną 1954 roku w okresie wielkanocnym przeprowadza rozmowy rekolekcyjne w czterech językach dla różnych narodowościowo współwięźniów. Przygotowuje do spowiedzi i Komunii św., spowiada, nawet urządza agapę i zebranie ekumeniczne wszystkich wyznań.

W czasie trwania strajku ma wykłady z różnych dziedzin, np. historii Polski, filozofii. W imieniu więźniów przeprowadza umiejętnie pertraktacje z władzami, dzięki którym następuje poprawa warunków bytowych więźniów i skrócenie wyroku za dobre sprawowanie.

10. VIII 1954 Po odbyciu kary 9-ciu lat, 7 miesięcy i 6 dni uwięzienia ks. Władysław Bukowiński zostaje zwolniony z obozu z administracyjnym zesłaniem na 3 lata do Karagandy, tj. z obowiązkiem comiesięcznego meldowania się i pracowania we wskazanych zakładach (wyrok 10. letni skrócono o 5 miesięcy za „dobre sprawowanie”).

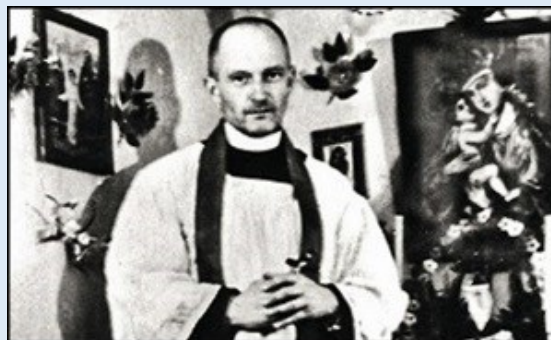
10. VIII 1954 – 3. XII 1958

Praca duszpasterska w Karagandzie i Kazachstanie

Po zwolnieniu z więzienia ks. Władysław pracuje jako stróż nocny na budowie. Początkowo mieszka w hotelu robotniczym w jednym pokoju z trzema robotnikami, wśród nich z jednym Polakiem. Za pośrednictwem tego współtowarzysza nawiązany zostaje kontakt z Polakami, mieszkającymi w Karagandzie i w okolicznych osiedlach (zasięg około 500 km) i rozpoczyna pracę duszpasterską początkowo wśród Polaków. Pierwszą Mszę św. odprawia dla współwyznawców już w piętnaście dni po uwolnieniu z więzienia.

Z liczniejszą grupą katolików-Niemców nawiązuje kontakt podczas pogrzebów na cmentarzu, gdzie chodził modlić się, mając nadzieję, że spotka tam katolików modlących się przy grobach zmarłych. (Niemcy w Karagandzie znaleźli się po przesiedleniu ich w czasie II wojny światowej z nad Wołgi i z Odessy, gdzie od czasów Katarzyny zamieszkiwali zachowując narodowość i wiarę. Do rewolucji posiadali własną diecezję w Saratowie i seminarium duchowne).

Duszpasterską pracę ks. Władysław prowadził w prywatnym mieszkaniu o zmierzchu i rankami. Te pierwsze lata określa jako najintensywniejsze duszpasterstwo z całego swego życia. Już wiosną 1955 roku w parę miesięcy po uwolnieniu przesyła intencje mszalne od swoich nowych parafian kapłanom przebywającym jeszcze w obozach.



Czerwiec 1955 – W dniu zapisu na tzw. repatriację do Polski z całą świadomością i ku zdziwieniu urzędnika przyjmującego zapisy postanawia przyjąć obywatelstwo ZSRR i zostać na stałe w Kazachstanie. Na liście dobrowolnie zostających w ZSRR nazwisko ks. Władysława Bukowińskiego było trzecie (i pewnie ostatnie). Ks. Władysław zdawał sobie jasno sprawę z wszelkich konsekwencji tej decyzji. Celem pozostania było prowadzenie pracy apostołskiej; był wierny swemu powołaniu. Wspomina ten moment jako drugi przełomowy w swoim życiu.

Maj 1956 – W związku ze skróceniem karnego zesłania z trzech do dwóch lat, zostaje zwolniony z obowiązujących rygorów: meldowania się, obowiązku pracy i nie opuszczania Karagandy. Uzyskuje paszport (dowód osobisty), uprawniający do swobodnego poruszania się po całym Związku Radzieckim.

Wkrótce zwalnia się z pracy nocnego stróża i odtąd zajmuje się wyłącznie pracą duszpasterską, ale w ukryciu – po nocach, gdyż bez zezwolenia władz.

W tym czasie, tj. od 1955 roku, mieszka już prywatnie na peryferiach Karagandy u Polaków Stanisława i Zuzanny Madera, pochodzących z miasteczka Kutkowce koło Płoskirowa, z którymi zaprzyjaźnia się. Kontakt z rodziną, przebywającą w Polsce, i przyjaciółmi nawiązuje pisząc do kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracujący tam kolega prawnik, Konstanty Korszon, pośredniczy w odnalezieniu rodziny (brata – Zygmunta i ciotki – Wiktorii).

Praca duszpasterska rozszerza się

29. VI 1956 – Poświęcenie kaplicy dla Polaków (małej salki w domu zakupionym i przerobionym przez wyjęcie ścian środkowych) na przedmieściu Karagandy. Poświęcenia dokonał kolega i współwięzień ks. Józef Kuczyński. W kaplicy tej przez jeden rok ks. Władysław sprawował liturgię i pracę duszpasterską. Zamknięcie tego kościółka następuje nagle w dniu 4 lipca 1957 roku z niewypowiedzianym żalem wiernych. Władze rządowe mimo próśb nie dały zezwolenia na kościół katolicki.



Kościół pw. św. Józefa w Karagandzie

W tym samym czasie w śródmieściu Karagandy przez równie krótki czas była czynna kaplica dla Niemców-katolików, otworzona także wiosną 1956 roku przez księdza Litwisa, zamknięta w maju 1957 roku. Na skraju śródmieścia Karagandy otworzona była również na tak krótko kaplica przez ks. Żareckiego dla grekokatolików – przeważnie Ukraińców.

W latach 1955-1958, po wypuszczeniu więźniów, było w Karagandzie kilkunastu księży, głównie grekokatolickich.

1956 – 1958 – Ks. Władysław ma stały kontakt i dojeżdża do nowo otworzonych kaplic oraz odbywa wyprawy misyjne. Dojeżdża do kaplicy w Zielonym Gaju, ok. 80 km od Celinogradu (dawny Akmolińsk), gdzie pracował i zbudował kaplicę ks. dr Bronisław Drzepecki, również profesor seminarium łuckiego i były współwięzień. Kaplica była czynna od kwietnia 1955 roku do 17 stycznia 1959 roku, tj. do momentu aresztowania ks. Bronisława.

Odwiedza również i pomaga w pracy duszpasterskiej ks. Józefowi Kuczyńskiemu, byłemu współwięźniowi, który osiadł po wypuszczeniu z więzienia i kaplice otworzył w miejscowości Taincza w obwodzie kokczetauskim, ok. 500 km od Celinogradu. Kaplica była czynna od miesięcy letnich 1956 roku do początku roku 1959, tj. jeszcze miesiąc po aresztowaniu ks. Józefa podczas nabożeństwa w dniu 5 grudnia 1958 roku. Obie kaplice (w Tainczy i Zielonym Gaju) były zbudowane i utrzymywane przez Polaków mieszkających tam od 1936 roku po przesiedleniu całych wiosek z nad granicy polskiej (ustalonej traktatem ryskim).

Ks. Władysław uczestniczył w odpustach organizowanych w tych kościołkach, w ich poświęceniu i pomagał w pracy duszpasterskiej.

1957 – 1958 – Ks. Władysław odbył 5 wypraw misyjnych trwających od 1 do 4 miesięcy. Lata te są, według jego wspomnień, „szczytowe” w działalności i zasięgu jego prac misyjnych.

Czerwiec 1957 – Wyjazd misyjny w okolice Alma-Aty do polskich przesiedleńców. Po uroczystym powitaniu w dniu przyjazdu przez seniora Stanisława Lewickiego – bardzo intensywna praca duszpasterska w tych osiedlach, gdzie nigdy nie było kapłana. W drodze z tych osiedli na nędznej furce niezatarte

przeżycie szczęścia i wdzięczności Bogu za możliwość pracy wśród tak biednych i opuszczonych, a tak bardzo wierzących ludzi.

1957 -1958 – Dwie wyprawy misyjne do Tadżykistanu na południowym skraju Związku Radzieckiego, gdzie byli przesiedleni Niemcy spod Odessy.

Ks. Władysław przybywa tam jako pierwszy kapłan katolicki. Miały tam wówczas miejsce masowe chrzty, śluby paru pokoleń i udzielanie innych sakramentów.

1957 – Wyprawa misyjna do miasta Aktubińska.

1958 – Wyprawa misyjna na Wschód, do Semipałatyńska i innych miejscowości w tamtych stronach zakończona śledztwem i nakazem wyjazdu.

Po raz pierwszy odwiedza księży, przyjaciół i kolegów pracujących na Podolu i Ukrainie, pomagając przez krótki czas w pracach duszpasterskich.

W Związku Radzieckim istnieją, według umownego podziału przedstawionego przez ks. Władysława, trzy „zony” o różnych administracyjnie przepisach swobód religijnych:

1-sza „zona” – terytorium Łotwy i Litwy z zachowaniem hierarchii kościelnej i seminariów duchownych;

2-ga „zona” – Zakarpacie i dawne polskie Ziemie Wschodnie oraz Podole, a także niektóre większe miasta (Moskwa, Leningrad, Tbilisi), gdzie księża działający indywidualnie w parafiach są zarejestrowani w urzędach do spraw wyznań i podlegają ich kontroli;

3-cia „zona” – księża niezarejestrowani, prowadzący dorywczo lub stale apostołstwo bez kaplic i kościołów, *„po domach jak Pan Jezus”*.

Ks. Władysław starał się o pozwolenie na otwarcie kościoła w Karagandzie, ale widział pewne dodatnie strony trzeciej „zony” do której należał, tj. braku oficjalnej rejestracji i stałej kontroli władz i związanych z tym ewentualnych zakazów. Płacił stale podatek dochodowy od wykonywanych czynności sakralnych.

3. XII 1958 – 3. XII 1961 – Ponowne uwięzienie i obozy pracy

3. XII 1958 – Ks. Władysław został aresztowany i osadzony w więzieniu za zbyt śmiałą pracę duszpasterską. W dniu 25 lutego 1959 roku odbyła się po raz pierwszy w obecności oskarżonego publiczna rozprawa z zezwoleniem na urzędowego obrońcę. Oskarżenie dotyczyło nie legalnego otwarcia kościoła, agitacji religijnej wśród dzieci i młodzieży, przechowywania literatury antyradzieckiej. Z obrońcy nie skorzystał, bronił się sam, wygłaszając bardzo rzeczową mowę, która zrobiła duże wrażenie na zespole sędziowskich (sądziło go Kolegium w Karagandzie). Dzięki tej mowie oraz poparciu parafian, którzy byli obecni na rozprawie, ks. Władysław został skazany tylko na trzy lata, gdy sądeni w tym samym czasie w innych kolegiach pozostali dwaj księża otrzymali dużo większe wyroki – ks. B. Drzepecki 5 lat, ks. Józef Kuczyński 7 lat obozu.

Julia Bojarska z Kamieńca Podolskiego, niepomna na odbyte 5 lat karnego obozu w latach 1948-1953 za dożywianie księży w więzieniach, ponownie organizuje przesyłanie paczek oraz ułatwia nawiązanie kontaktów z rodzinami księży w Polsce, pośrednicząc w korespondencji, do czasu uwolnienia księży.

III 1959 – IV 1961 – Ks. Władysław przebywa w obozie pracy w miejscowości Czuma w obwodzie irkuckim, od września 1959 roku razem z ks. B. Drzepeckim. Praca w obozie polegała na przenoszeniu drzewa, popychaniu wagonów z drzewem, przenoszeniu trocin, pilowaniu, zamiataniu itp.

Kwiecień 1961 – 3. XII 1961 – Przebywa w obozie pracy dla „religiozników” w miejscowości Sosnówka w Republice Mordowskiej na wschód od Moskwy. Przez trzy miesiące razem z kolegami z Łucka, z ks. Drzepeckim i ks. Kuczyńskim, oraz z 2 kapłanami grekokatolickimi z metropolitą Josyfem Slipyj'em. Było tam także 6 popów prawosławnych, duchowni mahometańscy z mułłą z Dagestanu, który studiował w Kairze i duchowni buddyjscy. Rabinów nie było. Było też około 400 ludzi świeckich, różnych sekciarzy. Było to trzecie i ostatnie więzienie ks. Władysława Bukowińskiego, który łącznie w więzieniach i obozach przeżył 13 lat 5 miesięcy i 10 dni (ks. Bronisław Drzepecki – 15 lat, ks. Józef Kuczyński – 17 lat, a o. Ryszard Grabski, kapucyn – 15 lat).

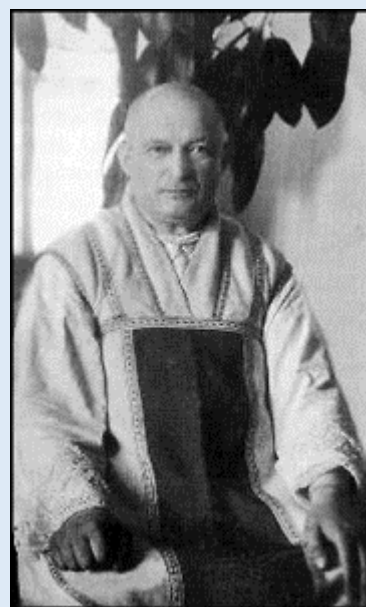
3. XII 1961 – 3. XII 1974 – Praca duszpasterska w Karagandzie

Powrót do Karagandy i kontynuowanie pracy duszpasterskiej oraz wypraw misyjnych. Praca duszpasterska w dalszym ciągu niezalegalizowana. Odmówiono pozwolenia na otwarcie kaplicy, ale zaczęto pobierać dość wysokie opłaty za sprawowanie funkcji sakralnych. Podatki te ks. Bukowiński bardzo gorliwie płacił (około 1000 rubli rocznie) i nazywał swoją pracę apostołstwem domowym, a nie konspiracyjnym. Kolejno w domach prywatnych odprawia Msze św., uczy dzieci, organizuje uroczyste Komunie św., udziela chrztów i innych sakramentów świętych.

1962 – Od tego roku mieszkał u starych emerytów Niemców Kaspra i Katarzyny Haak, w skromnym, małym pokoiku, gdzie nocuje tylko parę razy w tygodniu, gdyż w dalszym ciągu pracuje nocami i wieczorami, codziennie gdzie indziej.

1962, 1964, 1966 – Odbywa trzy kilkudniowe podróże w odwiedziny do kolegów na Ukrainie, włączając się tam do aktualnych prac duszpasterskich.

1963 – Wyjazd misyjny na Zachód, do miasta Aktiubińska (jest tam po raz drugi). Apostolska praca została przerwana jednodniowym aresztowaniem i zmuszeniem do podpisania zobowiązania, że więcej tam nie przyjedzie.



Trzeci wyjazd do Tadżykistanu oraz parodniowe częste dojazdy do miasta Termitau i miasta Sarań k. Karagandy.

3. VI – 31. VIII 1965 – Pierwszy przyjazd do Polski

Wzruszające spotkania z bliższą i dalszą rodziną, kolegami ze studiów teologicznych i prawniczych, gronem przyjaciół z Akademickiego Koła Kresowego i „Odrodzenia”, z przyjaciółmi z Suchej Beskidzkiej, wychowankami gimnazjum w Rabce, kapłanami Seminarium Duchownego i parafianami z Łucka oraz kolegami z więzień, Odmawia pozostania w Kraju, nie przestaje myśleć o pozostawionych w Karagandzie „owcach bez pasterza”.

Grudzień 1967 – 3. III 1968 – Najdłuższy i ostatni wyjazd misyjny do Tadżykistanu, gdyż pogarszający się stan zdrowia (nie gojące się rany na nogach i niewydolność serca) nie pozwalają na wyprawy misyjne. W Karagandzie kontynuuje pracę duszpasterską.

Wrzesień – 16. XII 1969 – Drugi przyjazd do Polski

Spotkanie z rodziną, przyjaciółmi, kolegami oraz poszerzonym kręgiem znajomych. Miesięczny odpoczynek w Krynicy.

Po powrocie z Kraju dalsza, intensywna praca w Karagandzie, w prymitywnych, niezalegalizowanych warunkach.

Stała korespondencja z Krajem, prosi o książki i tygodniki, wzrastający głód literatury teologicznej i humanistycznej oraz kontaktów osobistych.

18. XII 1972 – 19. IV 1973 – Ostatni pobyt w Polsce

Stan zdrowia zmusza ks. Bukowińskiego do dwumiesięcznego pobytu w szpitalu w Krakowie, ale mimo złego stanu zdrowia odmawia pozostania w Kraju, mówiąc że „*grób kapłana także apostołuje*”.

Odwiedza osobiście przyjaciół, uczestniczy w coraz szerszych spotkaniach w całym kraju. Po raz pierwszy od wojny spędza Wigilię Wigilijną w 1972 roku z rodziną i przyjaciółmi, ale na liturgie wielkanocną wraca do swoich, którzy listami ciągle go wzywają. W czasie świąt i w okresie wielkanocnym intensywna praca duszpasterska.

24. XII 1973 – Wigilię Bożego Narodzenia spędza, jak zawsze, z Malwiną Zawodczykową, jedną z najstarszych i oddanych parafianek w Karagandzie.

W listach do przyjaciół prosi o książki, Tygodniki, podkreślając ciężki głód kontaktów intelektualnych. Utrzymuje szeroką korespondencję.

Jest dobrze zorientowany w bieżących sprawach, związanych z Kościołem, Soborem, Synodami, rozwojem myśli teologicznej. Już podczas pierwszego przyjazdu do Polski zadziwiał wszystkich poziomem umysłowym, orientacją w sprawach politycznych i kościelnych, znajomością historii, swoją osobowością i formacją kapłańską.

Po powrocie z Polski wiosną 1973 roku do Karagandy stan zdrowia początkowo jest niezły, zagojone rany na nogach nie otwierają się, ale intensywna praca duszpasterska w ciężkich warunkach wpływa na pogorszenie się zdrowia.

Sierpień 1974 – Przenosi się na mieszkanie do domu Teresy Bitz, wdowy mieszkającej z niezamężną córką, gdyż stan zdrowia wymaga większej uwagi i opieki.

Polowa września – 28. X 1974 – Wyjeżdża na odpoczynek i spotkanie z kolegami do Wierzbowca na Podolu, do domu ks. Józefa Kuczyńskiego. Na wsi w przyjaznym otoczeniu pierwszy raz od zakończenia wojny odpoczywa, wykorzystuje jednak czas na odprawienie własnych rekolekcji, z książką Loeva „*Jezus zwany Chrystusem*”. Ogólny stan zdrowia nie jest jednak dobry. Siły mimo odpoczynku nie wracają. Przyjaciele żegnają Go na wyjeździe w przeczuciu rozstania w tym życiu. Towarzysząca w drodze powrotnej parafianka obawia się nawet podróży. Ks. Bukowiński wraca jednak szczęśliwie do Karagandy i mimo choroby (otwarte rany na nogach, kaszel, ogólne osłabienie) wraca do pacy duszpasterskiej. W każdej chwili ufa Opatrzności. Jest pewny swego powołania. Pełni wolę Bożą. „*Jeszcze chcę wam posłużyć*” – mówi, odprawiając ostatnie Msze św.

25. XI 1974 – Odprawia ostatnią Mszę św. i przyjmuje sakramenty z rąk swego przyjaciela i spowiednika ks. Aleksandra Chiry i tegoż dnia pozwala się zawieźć do szpitala. Stan zdrowia jest bardzo zły, lekarze nie przewidują poprawy. Przytomność umysłu pełna. Już w liście z dnia 13 listopada do swego przyjaciela Ojca Klemensa przewidywał, że zbliża się koniec życia. Domownikom w Karagandzie dał polecenia na wypadek śmierci.

2. XII 1974 – Opiekująca się ks. Władysławem zaprzyjaźniona felczerka Anna Niedoborska oraz inne parafianki odwiedzają swego Ojca. Są z nim w dniu 2 grudnia do 7-ej wieczorem. Rozmawia z nimi spokojnie. Ostatnia wychodzi Malwina i na prośbę ks. Władysława podaje mu różaniec leżący na stole.

3. XII 1974 – Ks. Władysław zmarł o godzinie 5-ej rano i według relacji pielęgniarek modlił się do czasu, gdy nagły krwotok spowodował jego śmierć. Po stwierdzeniu zgonu parafianie od razu zabrali ciało ks. Władysława do domu. Tysiące ludzi żegnało swego Ojca ubranego w szaty liturgiczne. Całe dnie i noce modlono się w domu żałoby.

7. XII 1974 – Odbyła się liturgia pogrzebowa i odprawiano Msze św. w domu i na ulicy. Ks. Józef Kuczyński z Podola i ks. Michał Kohler z Frunze odprawiali Msze św. i przewodniczyli w uroczystościach pogrzebowych, w których uczestniczyli tysiące ludzi oraz kapłani prawosławni i innych wyznań. Do Polski przysły depesze z Karagandy zawiadamiające rodzinę, przyjaciół i księży diecezji łuckiej o śmierci i pogrzebie. W dniu pogrzebu w kraju odprawiono liczne Msze św.

15. XII 1974 – W katedrze wrocławskiej odprawiono uroczystą koncelebrowaną Mszę św. żałobną za kanonika diecezji łuckiej ks. prałata Władysława Bukowińskiego z udziałem wrocławskiej kapituły katedralnej, rodziny i przyjaciół. Uroczystą homilię wygłosił ks. kanonik Dionizy Baran.

10. I 1975 – W Krakowie w kościele pw. św. Floriana Mszę św. koncelebrowaną z całym zespołem kolegów ks. Władysława ze studiów teologicznych odprawił i kazanie wygłosił ks. kardynał Karol Wojtyła.

3. IV 1975 – W kościele oo. kapucynów w Warszawie przy ul. Miodowej została odprawiona uroczysta Msza św. żałobna przez przyjaciół zmarłego, księży kanoników kapituły łuckiej z ks. infułatem Stanisławem Kobyleckim i prepozytem kapituły ks. Wacławem Hipszem na czele. Kazanie na temat życia i działalności ks. Władysława Bukowińskiego wygłosił o. Klemens Świżek, cysters z Jędrzejowa, przyjaciel i kolega zmarłego z okresu studiów. W tej uroczystości wzięła udział rodzina zmarłego, grono przyjaciół i liczni wierni.

Odbyły się również Msze św. w wielu miejscowościach, gdzie mieszkają obecnie parafianie, koledzy, przyjaciele, uczniowie i wychowankowie i współwięźniowie ks. Władysława: w Opolu, Olsztynie, Lublinie, Poznaniu, Zielonej Górze, Łodzi i innych miejscowościach. Na mogile ks. Władysława Bukowińskiego postawiono ogromny krzyż z napisem: „*Jam jest Zmartwychwstanie i Życie*”. Przy grobie tym modlą się i kładą kwiaty mieszkańcy Karagandy, których nie opuścił, bo jak piszą, prosząc o modlitwę i pamięć – „*Kochał ludzi i prowadził do Boga*”.

27. VI 1976 – Staraniem katolików z Karagandy i okolicznych osiedli został poświęcony na grobie ks. Władysława pomnik z napisem w kilku językach oraz fotografią. Nagrobek otoczony był metalowym ogrodzeniem. W dniu poświęcenia modlono się gromadnie przy grobie ks. Władysława rano i w południe, by większe zgromadzenie wiernych nie zaszkodziło na nowo rozpoczętych staraniach o zarejestrowanie kościoła rzymskokatolickiego w Karagandzie. W listach i fotografiach z tej uroczystości widoczna jest żywa pamięć, wiara i ufność.



Jadwiga Teleżyńska Helena Mittelstaedt

Wrocław, 29 listopada 1976 roku

Kalendarium życia ks. Bukowińskiego podajemy za książką „Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół”, oprac. ks. Witold Józef Kowalów, która ukazała się w 2001 r. w serii Biblioteki „Wołania z Wołynia” (t. 23).

Przedruk za zgodą redaktora naczelnego Wydawnictwa – ks. Witolda Józefa Kawalowa.



Oznaki szacunku i czci wobec Błogosławionego Władysława



Muzeum im. Wł. Orkana
Stowarzyszenie
im. ks. Władysława Bukowińskiego
"Ocalenie"

zapraszają na:
otwarcie wystawy pt.

"Ks. Władysław Bukowiński (1904 - 1974) Apostoł Kazachstanu"

W programie:

1. Msza Święta w intencji rychłej beatyfikacji ks. Władysława Bukowińskiego.
2. Występ zespołu młodzieżowego z Liceum Św. Rodziny w Rabce - Zdroju.
3. Otwarcie wystawy pt. "Ks. Władysław Bukowiński (1904 - 1974) - Apostoł Kazachstanu."

Słowo o ks. Bukowińskim i działalności Stowarzyszenia "Ocalenie".

dnia 20. 03. 2010 r. na godz. 15.00.
Stary Kościółek, p.w. Św. Marii Magdaleny
w Rabce - Zdroju, ul. Orkana 2

Patronat: Parafia p.w. Św. Marii Magdaleny w Rabce - Zdroju, Miejska Stowarzyszenia

Patronat mediowy: www.sbbf.pl, www.znawca.pl, www.poblat24.pl



www.wolanie.com · parafia · info · pl
donbas · blox · pl

SPOTKAŁEM CZŁOWIEKA



NOWENNA
za przyczyną Sługi Bożego
Ks. Władysława Bukowińskiego

✠

ДЕВ'ЯТНИЦЯ
за посередництвом Слуги Божого
О. Владислава Буковинського

Karaganda w Kazachstanie - 11.09.2016 Beatyfikacja bł. Władysława Bukowińskiego



Kościół MB Fatimskiej w Karagandzie



